

SYMPOZJUM FOLKLORU BAŁKAŃSKIEGO (OCHRYD 7—8 LIPCA 1969 r.)

W starym macedońskim grodzie Ochryd, jak w niektórych miastach Jugosławii, Rumunii i Bułgarii, utarła się tradycja organizowania festiwali folklorystycznych.

W festiwalu ochrydzkim, który odbył się w dniach 3—8 lipca 1969 r. wzięły udział liczne zespoły folklorystyczne z Macedonii, Serbii, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny, Czarnej Góry, Kosowa i Metohii, Bułgarii, Rumunii, Turcji, Włoch i Austrii. Jak widać, festiwal ten miał charakter nieco szerszy niż bałkański. Zdemontowano tu bogate tradycje życia kulturowego tych ludów. Żywe i oryginalne tańce i pieśni ludowe oraz wciąż jeszcze noszone stroje ludowe w niektórych regionach pokazały, iż folklor w tych krajach żyje nadal.

Grupa chorwacka, ze wsi Makuszewac, koło Zagrzebia, przedstawiła wiejskie wesele, grupa natomiast z dalmatyńskiej wyspy Mlet wykonała tańce ludowe „Škampa Boško” oraz „Poskočica”. Przedstawiciele Rumunii z okolic Kapasz Serwerin wykonali tańce ludowe z górskich terenów Mołdawii.

Dużo emocji przeżywali widzowie, gdy występowały brawurowe grupy macedońskie ze wsi Injewo, powiatu Radowisz, Draczewo koło Skopje oraz ze wsi Welmej koło Ochrydu. Draczewo, znajdujące się u wrót stolicy macedońskiej, pielęgnuje starannie dawne tradycje, zwyczaje i obyczaje. Kobiety chodzą tu ubrane w barwne stroje ludowe. Rytuały weselne powtarzają się tak samo jak przed wielu laty, pieśń ludowa towarzyszy różnym obrzędom po dziś dzień.

Festiwal ochrydzki skupił wielu etnografów i folklorystów z krajów europejskich. Helena Hamović, sekretarz generalny Związku Kulturalno-oświatowych Organizacji Jugosławii, tak oto scharakteryzowała ten festiwal: „Ciekawe i bogate tańce oraz pieśni ludowe narodów jugosłowiańskich, bałkańskich i sąsiednich jakie zostały wykonane, są wyjątkowym przeżyciem artystycznym” („Nova Makedonija”, Skopje 12 VII 1969, s. 7).

Należy dodać, że grupy folklorystyczne, które brały udział w tym festiwalu, składały się wyłącznie z prostych dziewcząt i chłopców wiejskich, a więc tańce i pieśni ludowe nosiły piętno rodowitej i oryginalnej kultury ludowej, tak jak ona żyje i kwitnie na wsi bez żadnych opracowań.

Festiwal ten nabrał większego znaczenia przez to, że 7 i 8 lipca tegoż roku w tymże Ochrydzie odbyło się sympozjum folkloru bałkańskiego, na którym zaprezentowało referaty 40 folklorystów z 13 krajów — z Jugosławii 28 referatów, Bułgarii — 3 referaty, Rumunii — 2, Czechosłowacji — 2, ZSRR — 1 referat, NRF — 1, Polski — 1 i Węgier — 2 referaty.

Patronat nad sympozjum objął Instytut Folklorystyczny SR Macedonii. W skład komisji organizacyjnej weszli: dr Blaže Ristovski jako przewodniczący, a jako członkowie Ivan Ivančan, profesor z Zagrzebia, akademik Vasil Iljovski, Vera

Kličkova, muzykolog Aleksander Linin, dziekan Uniwersytetu Skopskiego prof. dr Kiril Penušliski i doc. Tome Prošev.

Reprezentowane były wszystkie ośrodki uniwersyteckie Jugosławii — Belgrad, Zagrzeb, Ljubljana, Sarajewo, Skopje i Prisztina oraz ośrodki kulturalne miast Rijeki i Bitoli. Najliczniejsza była grupa folklorystów macedońskich, która wystąpiła z 14 referatami.

Tematyka referatów była różnorodna. Dotyczyła ona całokształtu kultury duchowej z uwzględnieniem poezji ludowej ludów bałkańskich. W pierwszym dniu obrad przeważały prace dotyczące stylistyki, wersyfikacji poezji ludowej, tańców oraz muzyki ludowej.

Prof. dr Jovan Vuković z Sarajewa omówił intonację w strukturze wiersza ludowego. Autor podkreślił metodologiczne podejście do badań związanych z tymi zagadnieniami.

Poetykę, stylistykę i wersyfikację ludowych pieśni słowiańskich poruszyła prof. dr Irmgard Mahnken z Göttingen. Natomiast Antun Kričković z Budapesztu zajął się wpływami tańców bałkańskich na tańce południowych Słowian, zamieszkałych na Węgrzech. Prof. dr Tvrtko Čubelić z Zagrzebia w sposób oryginalny przedstawił wspólne oraz odrębne cechy folkloru ludów bałkańskich. Nieco pod innym aspektem zagadnienia wpływów poruszył w swoim referacie prof. dr Branislav Rusić z Uniwersytetu w Skopje. Usiłował on wykazać wpływy kultury Słowian południowych na sąsiednie narody niesłowiańskie. Jego tezy zbudziły żywe zainteresowania i wywołały dyskusję, gdyż nie było dotąd prac tego rodzaju. Jeśli ktoś podejmował dotąd jakąś próbę, dotyczyła ona wąskich zagadnień i to w zasadzie tylko jednego z niesłowiańskich ludów bałkańskich. Prof. dr Radoslav Hrovatin z Ljubljany omówił proces genezy niektórych ludowych pieśni rewolucyjnych. Folklor współczesny Jugosławii jest jak wiadomo, żywym przedmiotem prac badawczych. Na ogólnobałkańskim tle porównawczym omówiła kolędy rumuńskie Ghizela Suliteanu z Bukaresztu. Helena Stoin z Sofii zajęła się nierównodzielnymi rozmiarami w bułgarskiej muzyce ludowej. Znany zaś muzykolog macedoński, mgr Vasil Hadžimanov ze Skopje, przedstawił metryczną siódmkę w macedońskiej pieśni ludowej. Inny muzykolog macedoński, mgr Stoir Golabovski ze Skopje, zajął się ornamentyką melodyjną macedońskiej muzyki ludowej. Referat Georgi Georgieva ze Skopje dotyczył refrenu macedońskich pieśni ludowych, a muzykologa Aleksandra Linina ze Skopje typów kobz na Bałkanach.

W drugim dniu obrad przed południem wysłuchano 16 referatów poświęconych głównie poezji ludowej, z których jedynie 3 poruszały zagadnienia związane z innymi gatunkami literatury ustnej. Prof. dr Živomir Mladenović z Belgradu przedstawił dotychczasowy stan badań nad paralelami serbskiej oraz greckiej epiki ludowej.

Więzi kulturalne Greków z ich sąsiadami nie są dotąd zbadane. Głoszona teoria przez zwolenników klasycyzmu, iż grecki ludowy epos bohaterski wywarł wielki wpływ na pieśniach junackich Słowian zadunajskich, jest dziś nie do przyjęcia. Według tej teorii bowiem Słowianie południowi nie posiadają samorodnej epiki ludowej, a wszystko co posiadają jest plagiatem greckiej poezji epickiej. Prawdą jest, że istnieją jakieś podobieństwa w niektórych utworach heroicznych, lecz są to podobieństwa typologiczne, a nie genealogiczne. Owszem, wpływy greckiej poezji ludowej są widoczne w nielicznych utworach południowej Słowiańszczyzny, należy jednak stwierdzić, że było i odwrotnie. Problem ten pozostaje otwarty i dyskusyjny. W referacie Mladenovicia poruszane były jedynie stosunki serbsko-greckie, a brak było szerszego ujęcia.

Epika ludowa Serbów, Macedończyków, Chorwatów, Bośniaków i Hercegowińców, Czarnogórców oraz Bułgarów, jakkolwiek posiadała wiele wspólnych bohaterów epickich, wątków i motywów, jednak u każdego z tych ludów ma swoje oryginalne, swoiste i odrębne cechy narodowe. Wzajemne wpływy w epice ludowej tych narodów słowiańskich są zrozumiałe, ponieważ wynikały one z nieprzerwanych kontaktów polityczno-ekonomicznych i kulturalnych, a najważniejsze, z pokrewnych języków, zwyczajów i obyczajów oraz wspólnego losu podczas długowiekowej niewoli Turcji i Austro-Węgier. Stosunki natomiast kulturalne, polityczno-ekonomiczne między Grekami i Słowianami południowymi nie zawsze układały się pomyślnie.

Problem podobieństwa w poezji ludowej Słowian południowych, Greków i pozostałych ludów bałkańskich pod koniec XIX w. poruszył znany uczony bułgarski, Iwan Sziszmanow, rozpatrując balladę o martwym bracie (Iwan Sziszmanow, *Izbrani sočinienija*, t. II, Sofija 1966, s. 62—215).

Podobne zagadnienia poruszył i dr Blaže Ristovski w referacie pt. „Podstawowe charakterystyki poezji ludowej w Gorze”. Gora, to obszar południowej Serbii, zamieszkały przez mahometanów pochodzenia macedońskiego, mówiących tylko w języku macedońskim. Ristovski wspomina, że na tym oddalonym obszarze spisał wariant znanej ballady o zamurowaniu niewiasty w moście. Motyw ten jest znany wśród Greków, Albańczyków, Macedończyków, Serbów, Bułgarów, Rumunów i trudno doszukać się w tych wariantach prototypu, który byłby pierwotnym wątkiem.

Niżej podpisany omówił macedońskie pieśni bohaterskie o Momczilu, który działał w pierwszej połowie XIV wieku, na tle porównawczym z utworami serbskimi i bułgarskimi.

Rosica Angelowa-Georgijewa z Sofii przedstawiła specyfikę poetyki folkloru rewolucyjnego końca XIX oraz początku wieku XX w środkowych oraz zachodnich regionach Półwyspu Bałkańskiego. Dostyć ciekawy był materiał zawarty w referacie Savy Jankowicia z Bukaresztu. Węzłowo dał on charakterystykę ballad Wałachów, zamieszkałych w Serbii i Bułgarii. Referat ten wywołał ożywioną dyskusję, gdyż poruszone w nim zagadnienia pokrywały się z odpowiednimi problemami Słowian bałkańskich. Zaś Jiřina Smrčková z Pragi czeskiej omówiła „typy” oraz „warianty” rumuńskich ballad ludowych.

Kalendarzowym pieśniom majowym Albańczyków, zamieszkałych w Kosowie i Macedonii, poświęcił swój referat Sefčet Plana, pracownik naukowy Uniwersytetu w Prisztinie. Prof. dr Kiril Penušliski ze Skopje dał systematykę wątków satyrycznych pieśni ludowych, towarzyszących tańcom z uwzględnieniem utworów tego rodzaju z okręgu ochrydzkiego.

Powstanie Ilińdskie (1903) w macedońskiej poezji ludowej było tematem referatu Dimče Najčeskiego ze Skopje. Młody folklorysta macedoński z Uniwersytetu w Skopje, Tome Sazdov, zajął się charakterystyką stylu i wyrazistością przysłów i przypowieści macedońskich. O sposobach wyrażania względności przysłów mówiła Liljana Minova-Gjurkova ze Skopje. Dr Duško Konstantinov z Bitoli omówił wpływy żydowskie na jedną z macedońskich pieśni ludowych. Vera Antić ze Skopje przedstawiła motywy, jakie można spotkać w literaturze apokryficznej oraz ludowej. Sylwetkę ludowego pieśniarza Jovana Tanture z Debra określił prof. dr Vojislav Ilić z Belgradu.

Dostyć ciekawy był referat dra Iliji Nikolicia z Belgradu o dziewięciu rękopisach znanego macedońskiego wątku utworu lirycznego „Biljana platno beleše”. Pieśń ta posiada ponad 30 wariantów macedońskich. W latach dwudziestych

naszego stulecia interesował się nią znany etnograf czeski, Ludvik Kuba. Pisał o niej również akademik Haralampije Polenaković. Zrozumiałe więc było, że najwięcej miejsca w dyskusji zajmie ten referat. Wynikły spory co do genezy oraz miejsca, gdzie ona mogła powstać. Równoległe z istniejącymi hipotezami o pochodzeniu opiewanych w tym utworze winiarzy (według jednej wersji pochodzili oni ze stolicy jugosłowiańskiej — Belgradu, według drugiej zaś z miejscowości Belgrad okręgu Tikwesz). Na sympozjum tym wynikła i trzecia hipoteza, jakoby winiarze ci pochodzili z albańskiego miasta Berat, którego nazwa w języku macedońskim brzmi Belgrad.

Folklor dziecięcy omówił prof. dr Gane Todorowski ze Skopje.

Ostatnie 12 referatów wygłoszonych 8 lipca, po południu, poświęcone były różnorodnym zagadnieniom z pogranicza folkloru oraz etnografii. Tak np. prof. dr Ivan Ivančan z Zagrzebia zajął się scenicznym przygotowaniem folkloru, Ferenc Pesovar z Székesfehérváru, rozpatrzył wpływy tańców południowej Panonii na tańce węgierskie oraz innych ludów południowoschodniej Europy. Prof. dr Bertalan Andrásfalvy z Pecu wygłosił referat o „targach dziewcząt”, obyczajach panien i pań. Nikola Bonifačić z Zagrzebia mówił o weselu jako motywie w chorwackim dramacie ludowym. Bruno Ravnikar z Ljubljany przedstawił choreograficzne przyspiewki, a dr Srebrica Knežević z Belgradu omówiła zdrowie i choroby w serbskich zabawach ludowych na tle porównawczym z podobnymi motywami u pozostałych ludów bałkańskich. Dr Slobodan Zečević, również z Belgradu, omówił wierzenia o smoku w północnowschodniej Serbii z uwzględnieniem odpowiedników bałkańskich i ogólnosłowiańskich. Przedstawicielka Związku Radzieckiego, Natalia Weleckaja z Moskwy, mówiła o pogańskich pojęciach życia pozagrobowego i o ich rudymentach w tradycji słowiano-bałkańskiej. Charakter oraz wiek obrzędowych pieśni o Objawieniu Pańskim (6 stycznia) poruszył w swoim referacie Bułgar, Petr Petrow z Sofii. Dyrektor Instytutu Etnograficznego w Skopje, Vera Kličková, zajęła się obyczajami rusalijskimi w okręgu Gewgelija, Niko Tozi ze Skopje natomiast mówił o ciemierniku w ornamentach rzeźbiarzy ziemi mijackiej. Ostatni referat Beaty Gotthardi Pavlovsky z Rijeki dotyczył zagadnień związanych z folklorem oraz jego ochroną.

Wspomniane referaty świadczą o tym, że po raz pierwszy folklorowi ludów bałkańskich poświęcono tyle uwagi. Wielu z uczestników tego sympozjum dołożyło dużo starań i pracy, aby naświetlić nurtujące folklorystów zagadnienia, związane z utworami ludowymi Słowian bałkańskich i ich sąsiadów. Były wśród referatów i takie, w których poruszane były wąskie, ogólnikowe zagadnienia nie mające nic wspólnego z zamiarami sympozjum.

W niektórych referatach oraz w dyskusji dało się zauważyć, że często były powtarzane myśli, iż folklor bałkański ulegał wpływom z zewnątrz, ale że mimo to zachował wiele cech, które wiążą go wyłącznie i jedynie z danym regionem Półwyspu Bałkańskiego. W sympozjum tym podkreślono słuszność tego stanowiska. Padły głosy pochwalne pod adresem organizatorów, gdyż inicjatywa ich przyczyniła się do dalszych badań nad folklorem ludów bałkańskich, który, niestety, nie jest wystarczająco zbadany, szczególnie jeśli chodzi o wzajemne wpływy.

Referenci oraz dyskutanci zgodnie twierdzili, iż zbadanie życia kulturowego ludów bałkańskich jest zadaniem kardynalnym dla bałkanologów. Nieco podobne sympozjum w roku 1968 odbyło się w Mostarze (Jugosławia) oraz w Płowdiwie (Bułgaria).

Sympozjum ochrydzkie pokazało, jak bardzo potrzebna jest współpraca folklorystów bałkańskich dla omówienia i rozwiązania szeregu zagadnień, nurtujących

od dawna wielu badaczy ludowej kultury duchowej i materialnej krajów tego obszaru europejskiego. Tematyka związana z genezą, wędrówkami poszczególnych wątków, charakterystyka pokrewnych utworów itp. oczekuje swoich badaczy. Tylko wówczas zostaną zażegnane dotychczasowe poglądy niektórych uczonych, które przeszkadzały w prawidłowym ujęciu dziejów kultury poszczególnych ludów bałkańskich. Poza tym, sympozja tego rodzaju pomogą usunąć wiele nieporozumień, subiektywnych ocen i tendencji nacjonalistycznych. W ten sposób zostałyby postawiony kres dotychczasowej praktyce, w której pewni badacze starali się pogłębiać rozbieżności polityczne między narodami, czego zaprzeczeniem jest właśnie ich folklor. Takie spotkania, jak słusznie podkreślali uczestnicy, umożliwiłyby folklorystom spoza Bałkanu zapoznać się z bogatymi tradycjami ludów południowo-wschodniej Europy oraz mogłyby posłużyć wymianie doświadczeń i nawiązaniu bliższych kontaktów.

Sympozjum, poświęcone folklorowi ludów bałkańskich, będzie się odbywać co drugi rok w Ochrydzie — ojczyźnie pierwszego Uniwersytetu Słowiańskiego i kolebce piśmiennictwa starosłowiańskiego. Miejmy nadzieję, że w przyszłym sympozjum nie zabraknie folklorystów z Turcji i Grecji. Pomoże to w przezwyciężeniu obecnego stanu rzeczy na polu współpracy naukowej i zapoczątkuje nowy okres w stosunkach krajów bałkańskich. Znane są np. sklerotyczne teorie, głoszone przez niektórych uczonych greckich — dawno zmarłego profesora Nikolaosa Politisa, niezjącego profesora Janisa Apostolakisa, współczesnego akademika Georgiosa Megasa oraz współczesnych etnografów i folklorystów — G. Zorasa, P. Kritikosa, D. Ikonomidesa, P. Glezosa, Popi Zora oraz profesora G. Spiridakisa — którzy uparcie nie uznają nawet zrębu samorodnej ludowej kultury słowiańskiej, a wszystko co słowiańskie według nich ... jest kopią kultury greckiej. Tacy panowie, gdyby wzięli udział w sympozjach tego rodzaju, mogliby się przekonać, jak bogaty i różnorodny jest folklor ich sąsiadów Słowian i, być może, wtedy przemówi do nich starogreckie porzekadło: „gdy fakty mówią, bogowie Olimpu milczą”.

Kole Simiczijew

40-LECIE PRACY FOLKLORYSTYCZNEJ VASILA HADŽIMANOVA

W roku 1968 obchodzono w Skopje 40-lecie działalności folklorystycznej nieustrudzonego entuzjasty macedońskiej poezji ludowej, Vasila Hadžimanova. Urodzony w roku 1905 w małym miasteczku Kawadarci, po ukończeniu szkoły podstawowej Hadžimanov powędrował do Skopje i Welesu, gdzie zdobył świadectwo dojrzałości. Później udał się na studia do Belgradu na wydział prawa, ale już wkrótce przerzucił się na wydział filologiczny. W końcu jednak wybrał farmację i w roku 1935 uzyskał tytuł magistra. Przez cały okres studiów marzeniem jego było poświęcić się muzyce ludowej. Dlatego jako student uczęszczał do Średniej Szkoły Muzycznej w Belgradzie, którą ukończył, a dopiero w roku 1955 w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Skopje ukończył muzykologię.

W dzieciństwie często przebywał wśród ludu wiejskiego i miał możliwość zapoznania się z wieloma pieśniami lirycznymi i epickimi. Region, skąd pochodzi Hadžimanov, jest kolebką starych tradycji ludowych. Pieśni ludowe lubiane są tu przez wszystkich. Wychowany w takim środowisku Vasil Hadžimanov wyniósł

z rodzimych stron miłość do pieśni i muzyki ludowej. Poezja ludowa, zwłaszcza liryka, stała się jego pasją. Jeszcze jako uczeń zaczął spisywać teksty pieśni ludowych. Wtedy nauczył się nut i układał teksty według melodii.

Przed pójściem na studia posiadał on już spisanych ponad tysiąc pieśni ludowych.

Dziś Hadżimanov z sentymentem przypomina sobie pierwsze lata, kiedy wrócił do swego miasteczka jako farmaceuta. Do jego apteki przychodziły dziewczęta wiejskie z okolicznych wiosek, które zachęcał do śpiewania pieśni ludowych. Spisywał je z radością. Odtąd Hadżimanov związał się na zawsze z macedońską pieśnią ludową. Często chodził po wsiach podczas prac polowych. W upalne dni brał własnoręcznie zrobioną cytrę i wędrował po wsiach regionu Tikwesz. Niekiedy trudno było mu namówić dziewczęta, żeby śpiewały. Czasem siedział schowany za krzakami i przysłuchiwał się pieśniom ludowym. Notował nuty, a potem zbliżał się do dziewcząt i grając na cytrze usłyszaną melodię, prosił je, żeby zaśpiewały jeszcze raz, aby mógł sprawdzić, czy dobrze spisał nuty. Dziewczęta zaczynały śpiewać, a on wtedy notował słowa. W ten sposób udało mu się zebrać sporo pieśni ludowych. Później szło mu łatwiej. Znali go wszyscy śpiewacy i nie potrzebowali ich szukać i namawiać do śpiewania. Przychodzili do jego apteki i śpiewali mu. W ten sposób nawiązał kontakty z utalentowanymi pieśniarzami ludowymi, którzy dostarczali mu ulubione teksty i melodie pieśni ludowych.

Hadżimanov zdobył sławę jako zbieracz macedońskich pieśni lirycznych — miłosnych, obrzędowych i humorystycznych oraz jako ich wykonawca. W roku 1938 bowiem stał się członkiem Stowarzyszenia Autorów Muzycznych w Zagrzebiu i od tego okresu zaczął śpiewać przed mikrofonem radia belgradzkiego. Jego sława rosła. Do drugiej wojny światowej był jednym z najbardziej lubianych interpretatorów pieśni ludowych w Jugosławii. Zawód farmaceuty pozostał na uboczu. Pochłonęła go muzyka ludowa. Stał się niewolnikiem macedońskiej pieśni ludowej. Podczas drugiej wojny światowej kontynuował zbieranie utworów ludowych w okręgu Tikwesz. Swoją działalność wznowił po odzyskaniu niepodległości swej ojczyzny. Od roku 1947 piastuje funkcję kierownika redakcji muzycznej rozgłośni radia skopskiego.

Po zakończeniu wojny zaczął systematycznie i z jeszcze większą pasją spisywać pieśni i nuty utworów lirycznych. Zebrał dotąd około dziesięć tysięcy pieśni lirycznych. Po katastrofalnym trzęsieniu ziemi w Skopje nagrał na taśmie magnetofonowej około 500 lamentów na cmentarzu, gdzie pochowano ofiary tej katastrofy. Tak samo spisał kilkadziesiąt elegii ludowych o tej klęsce żywiołowej.

Poza zbieractwem, Hadżimanov bierze udział w wielu międzynarodowych zjazdach, kongresach oraz sympozjach muzykologicznych, na których występuje z referatami. Jest autorem kilkunastu ciekawych prac muzykologicznych i folklorystycznych. Ma szerokie kontakty ze znanymi muzykologami Europy i Ameryki. Poza tym, poczynawszy od roku 1937, kiedy w Belgradzie ukazał się pierwszy jego zbiór, wydał dotąd siedem zbiorów macedońskich pieśni ludowych z nutami. Ostatni zbiór pt. *Macedoński narodni pesni — Momi tikvešanki* został wydany w roku 1968, kiedy obchodził swój jubileusz 40-letniej działalności folklorystyczno-muzykologicznej.

Vasil Hadżimanov jest również wielkim wielbicielem i polskiej muzyki ludowej.

Kole Śmiczjew

W chwili przekazania tomu do druku otrzymaliśmy bolesną wiadomość o śmierci V. Hadżimanova.

III OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA METODOLOGICZNA POŚWIĘCONA SYNTEZIE ETNOGRAFII POLSKI W KIELCACH, 14—16 XI 1969

Współczesna etnografia światowa, której znaczenie w kompleksie nauk społecznych nieustannie wzrasta, napotyka ciągle jednak na trudności, będące wynikiem różnych stanowisk metodologicznych poszczególnych szkół i kierunków. Szczególnie wyraźnie rysuje się ten stan rzeczy, gdy chodzi o tworzenie syntez czy to o charakterze regionalnym, krajowym czy wreszcie ponadnarodowym.

Na gruncie etnografii Polski sprawa całościowego, syntetycznego ujęcia kultury ludowej narzuca się z całą koniecznością. K. Dobrowolski zwracał uwagę na ten fakt na I Metodologicznej Konferencji Etnograficznej w Krakowie w roku 1956*. Na sprawę tę zwracano uwagę później wielokrotnie przy okazji zjazdów i konferencji etnograficznych.

W dniach od 14 do 16 listopada 1969 r. odbyła się w Kielcach III Ogólnopolska Konferencja Metodologiczna. Instytut Historii Kultury Materialnej PAN przy współudziale Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz uniwersyteckich katedr etnografii poświęcił całość konferencji sprawie syntezy etnografii polskiej.

Zainteresowanie tą problematyką było wyjątkowo duże, tak że sala Muzeum Kieleckiego z trudem mogła pomieścić uczestników. Obecni byli przedstawiciele wszystkich katedr oraz placówek PAN-owskich. Sporą grupę stanowili pracownicy muzeów etnograficznych oraz przedstawiciele pokrewnych dyscyplin naukowych. W Konferencji uczestniczyli również studenci niektórych ośrodków etnograficznych.

Wstępny referat pt. „Problematyka syntezy etnografii Polski w świetle rezultatów 15-lecia prac etnograficznych IHKM PAN” wygłosił prof. dr W. Dynowski. Referent w swym krótkim wystąpieniu omówił działalność poszczególnych placówek PAN-owskich. Prof. W. Dynowski zwrócił uwagę, że w pracach IHKM PAN nie było ścierania się tendencji metodologicznych i dyskusji teoretycznych, chociaż w obrębie etnografii polskiej takie zjawiska występowały. Prace etnograficzne powstałe w placówkach IHKM PAN badania swoje powiązały ze studiami nad współczesnością. Ponadto rozwinęto badania nad kulturami ludów Mezoameryki oraz Mongolii i Bułgarii. Na zakończenie autor referatu zaproponował, aby ze stanu naszej dyscypliny wydobyć to, co może być istotne dla syntezy etnografii Polski.

Następnie prof. dr A. Kutrzeba-Pojnarowa w referacie pt. „Program syntezy etnografii Polski” starała się generalnie naszkicować rodzaj syntezy etnografii Polski, jaki ma zostać przygotowany i udostępniony naszemu społeczeństwu. Opracowanie takie, jak można wnioskować, miałoby charakter podręcznika akademickiego, a obejmowałoby okres ostatniego 25-lecia. Przemiany społeczno-kulturowe, jakie zaszły w tym okresie, wyłoniły nowe problemy, które powinny zostać w naukowy sposób całościowo opracowane. Zdaniem referentki należy wyjść od ustalenia stosunku przeszłość — terażniejszość. Stronę historyczną zagadnienia należałoby powierzyć historykom i językoznawcom, współczesność zaś uzupełnić analizą socjologiczną. Autorka referatu syntezę etnograficzną zaproponowała ująć w następujących rozdziałach: 1. Tło historyczne kształtowania się polskiej kultury ludowej,

* W referacie wygłoszonym na tej konferencji pt. „Drogi rozwoju etnografii polskiej, jej obecne zadania i związki z innymi naukami”.

2. Rekonstrukcja tradycyjnej kultury ludowej (raczej chłopskiej, trochę robotniczej), 3. Porównanie kultury polskiej na tle europejskim. To całościowe ujęcie nie powinno być syntezą o wyłącznym ujęciu genetycznym, funkcjonalnym czy strukturalnym, powinna to być synteza dialektyczna.

Kolejny referat zatytułowany „Prace nad Polskim Atlase Etnograficznym jako wkład w syntezę etnografii Polski” przedstawił prof. dr J. Gajek. Prace PAE ukazał on na tle porównawczym podobnych opracowań europejskich. Atlas Etnograficzny jako zbiór wybranych zjawisk i faktów kulturowych, występujących w terenie, w określonym czasie, daje obraz kultury narodowej, a tym samym stanowi cenny materiał dla syntezy etnografii Polski. Zebrane fakty, poddane naukowej interpretacji, pozwalają na całościowe ujęcie zjawisk w ich strukturze i dynamice rozwojowej. Olbrzymi materiał zebrany przez pracownię PAE oraz wyniki analiz naukowych stanowią duży wkład do syntetycznego opracowania etnograficznego.

Prof. dr R. Reinfuss referatem: „Z badań nad budownictwem ludowym Kielecczynny” zamknął przedpołudniową część obrad. Referat bardzo rzeczowo i barwnie ukazał cechy i stan zachowania ludowego budownictwa tego regionu.

Prof. dr M. Frankowska w części popołudniowej wygłosiła referat pt. „Próby syntez etnograficznych w nauce radzieckiej i amerykańskiej”. Po omówieniu ważniejszych prac syntetycznych w etnografii światowej okresu przed II wojną światową, autorka wyjaśniła przyczyny, dlaczego brak tego rodzaju opracowań zarówno w ZSRR, jak i w USA w latach 1930—1940. Uwaga etnografii radzieckiej koncentrowała się głównie na stawianiu zrębów nowych założeń teoretycznych w ujęciu marksistowsko-leninowskim. Rezultatem tych poczynań jest seria *Narody Mira*, która stanowi próbę syntezy etnografii światowej. Brak syntetycznych ujęć w USA należy, zdaniem referentki, tłumaczyć niechęcią do przedwczesnego teoretyzowania i budowania przedwczesnych syntez, a środek ciężkości przeniesiono pod wpływem Boasa na badania empiryczne i problemy akulturacyjne. Dopiero w następnym okresie ukazały się opracowania syntetyczne poświęcone Indianom Ameryki Południowej i Środkowej. Po szczegółowej analizie obu typów syntez: radzieckiej i amerykańskiej, prof. Frankowska w podsumowaniu referatu dokonała oceny założeń teoretyczno-metodologicznych i ich znaczenia dla prac nad syntezą etnografii Polski.

W kolejnych referatach scharakteryzowane zostały ważniejsze kierunki światowej etnografii.

Prof. dr A. Waligórski mówił na temat metody funkcjonalnej w etnografii. Autor nie zagłębił się w istotę tej metody i jej przydatności do syntezy, lecz przedstawił raczej w formie akademickiego wykładu genealogię funkcjonalizmu.

Dr E. Pietraszek odczytał referat nadesłany przez doc. dra T. Wróblewskiego pt. „O metodzie historycznej w etnografii”. Referent ukazał warunki powstania szkoły kulturowo-historycznej i odnośnej metody, jej zastosowanie w niektórych pracach etnologicznych oraz dokonał oceny tej metody pod kątem aktualnych potrzeb etnografii Polski.

Ostatnim referentem pierwszego dnia obrad był dr K. Makulski, który w przystępny i rzeczowy sposób mówił na temat „Zasad analizy strukturalnej w etnografii”. Strukturalizm w swym postępowaniu badawczym operuje takimi kategoriami, jak modele i systemy. Te sztuczne konstrukcje myślowe daje się najlepiej zastosować do kultur wyizolowanych. Metoda strukturalna staje się modna w badaniach społeczeństw złożonych, lecz tu jej wyniki odnoszą się tylko do niektórych aspektów wybranej rzeczywistości.

Głosy w dyskusji zabierali: prof. dr Baranowski, J. Heyman, dr W. Jeż-Jarecki, prof. dr M. Znamierowska-Prüfferowa, prof. dr A. Kutrzeba-Pojnarowa, dr M. Dembińska, dr Kowalska-Lewicka, prof. dr M. Frankowska, mgr Z. Kowalewski. Inspiującym głosem było wystąpienie studenta V roku etnografii J. Heymana z ośrodka poznańskiego, który ostro skrytykował niedociągnięcia organizacyjne konferencji (brak czasu na dyskusję, przypadkowy wybór niektórych referatów) oraz zwrócił uwagę na brak centralnej komórki koordynującej i planującej prace badawcze z zakresu etnografii. Podobne stanowisko zajęły dr M. Dembińska i dr A. Kowalska-Lewicka. Podkreśliły one, że w niezbyt trafnie dobranych referatach zatracił się problem tematu konferencji, a dr Kowalska-Lewicka postulowała, aby w przyszłości wytypować jeden ramowy referat, a resztę czasu przeznaczyć na dyskusję. Prof. dr M. Frankowska zgłosiła wniosek, aby referenci drugiego dnia, których temat nie wiąże się ściśle z problematyką syntezy, zrezygnowali ze swego wystąpienia, a czas ten przeznaczyli na dyskusję. Prof. dr A. Kutrzeba-Pojnarowa starała się wyjaśnić przyczyny niedociągnięć organizacyjnych. Nie zgadza się z wypowiedzią J. Heymana, jakoby w etnografii nic się nie zrobiło. Nie zgadza się też z podziałem na tradycyjną i współczesną etnografię, jak proponował Heyman.

W drugim dniu obrad prof. dr J. Burszta przedstawił referat zatytułowany: „Z problematyki modelu etnograficznej syntezy krajowej”, w którym omówił niektóre teoretyczne kwestie związane z opracowaniem syntezy etnografii Polski. Autor zastanawiał się, jak winien skonstruowany być szkielet treściowy tego typu opracowania. Zwrócił przy tym uwagę, że dawniejsze prace syntetyczne ukazują jednopłaszczyznowy obraz kultury. Nie mogą więc służyć jako model, gdyż założenia metodologiczne w nich zawarte nie pozwalają na przejście do współczesności. Potraktowanie kultury w aspekcie strukturalno-funkcjonalnym zostało dobrze ujęte w antropologii anglosaskiej. Brak jednak w tym ujęciu uwzględnienia historycznego aspektu kultury. W ujęciu etnografii radzieckiej brak znowu aspektu strukturalno-funkcjonalnego. Referent o konstrukcyjną model syntezy widzi w stanowisku metodologicznym prof. dra K. Dobrowolskiego, który wiąże tradycję i współczesność w ich historycznym rozwoju. Autor referatu postulował o współpracę z innymi dyscyplinami naukowymi po ustaleniu właściwego modelu syntezy.

W dyskusji dr K. Pietkiewicz pokazał na przykładzie książki *Etnografia Łotyszów* pewien wzór tego typu monografii.

Dr A. Kowalska-Lewicka próbowała dać praktyczne wskazówki robocze. Zaproponowała pracę w dwóch etapach: 1) przygotowanie materiału do syntezy, 2) wykonanie syntezy. Równolegle należy przejść do prac metodologicznych nad modelem.

Z kolei prof. dr Baranowski zwrócił uwagę, że dokumentacja nie może zasadać się wyłącznie na badaniach terenowych, lecz winna uwzględniać materiał archiwalny, ikonograficzny oraz archeologiczny. Zwłaszcza należałoby pod tym kątem przeprowadzić badania nad wsiami z XVII i XVIII wieku.

Prof. dr K. Zawistowicz-Adamska swój głos w dyskusji poświęciła sprawie wypracowania wspólnego klucza badawczego do syntezy. Należy dobrze wyważyć etnogenetyczny i socjologiczny punkt widzenia. Również należy przeprowadzić ze względu na stan ilościowy selekcję materiałową. Postulowała ona, aby równolegle do badań nad kulturą wsi prowadzić badania w małych miasteczkach i grupach społeczno-zawodowych, bo i tam tkwi również ludowa tradycja.

Spropokowany przez prof. dra J. Bursztę, prof. A. Waligórski zwrócił uwagę,

że funkcjonalny schemat wyrosły na badaniach izolatów musiałby być dostosowany do warunków polskich, co wcale nie jest sprawą łatwą.

Dr E. Pietraszek podkreślając potrzebę syntetycznego ujęcia etnografii Polski powiedział, że w naukach dotyczących historii narodu występują luki badawcze. W etnografii np. zniknęła nam część minionej rzeczywistości, której nie da się już odtworzyć. Pomimo to należy przystąpić już do opracowania pierwszej wersji etnograficznej syntezy.

Doc. dr B. Jaworska proponowała dwutorowość badań przy zastosowaniu metody historycznej i strukturalno-funkcjonalnej. Omówiła również sprawę dokumentacji materiałowej i informacji bibliograficznej. Zaproponowała także uchwalenie wniosku do PAN w sprawie powołania komisji etnograficznej, która koordynowałaby pracami naukowo-badawczymi wszystkich ośrodków etnograficznych.

Student Salwa z ośrodka krakowskiego zgłosił wniosek o zwołanie jeszcze jednej konferencji metodologicznej oraz postawił kandydaturę prof. J. Burszty na kierownika zespołu koordynującego pracami. W związku z niejasną sytuacją, czy zgromadzenie może podejmować uchwały, głos w tej kwestii zajęli: prof. Kutrzeba-Pojnarowa, dr Roślanowski oraz dr Tabaczyński. Wyjaśniono ogólnikowo, że wnioski do dyrekcji IHKM PAN można podjąć jako przejaw opinii środowiska.

W części popołudniowej dr M. Gładyszowa omówiła wyniki badań prowadzonego przez siebie ośrodka IHKM PAN w Krakowie. Następnie mgr A. Posern-Zieliński zreferował założenia metodologiczne i główne tendencje rozwojowe neoewolucjonizmu w etnografii światowej. O przydatności materiału etnograficznego dla wojska w krótkim wystąpieniu mówił obserwator z ramienia MON, płk. J. Nowakowski, a dr W. Pomianowska omówiła korzyści tego rodzaju materiału dla badań dialektologicznych. Mgr A. Lipiński w komunikacie na temat badania kultury robotniczej omówił m.in. stanowisko metodologiczne zajmowane w tej sprawie, wychodząc z założeń materializmu dialektycznego. Język, którym posługuje się autor, jak sam określił, jest językiem metanauki. Zdaniem mgra Z. Kowalewskiego wstępną pracą dla syntezy jest ustalenie najpierw właściwego aparatu pojęciowego. Z krytyką metafizyka mgra A. Lipińskiego wystąpił dr K. Makulski. W kwestii zaś merytorycznej postulował o całościowe ukazanie obrazu kultury ludowej za okres ostatnich 25 lat.

Na zakończenie drugiego dnia dokonano głosowania nad złożonymi wnioskami.

W trzecim dniu uczestnicy Konferencji wzięli udział w wycieczce autokarowej po pętli świętokrzyskiej.

Bolesław Januszkiewicz

ZJAZD ABSOLWENTÓW ETNOGRAFII I HISTORII KULTURY
MATERIALNEJ UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO — UNIWERSYTETU
IM. ADAMA MICKIEWICZA

W ramach obchodów 50-lecia UP-UAM absolwenci etnografii i historii kultury materialnej mieszkający w Poznaniu, uchwalili projekt zorganizowania zjazdu. Na specjalnym zebraniu w dniu 7 maja br. powołano komitet organizacyjny, w skład którego weszli: dr Adam Glapa (przewodniczący), mgr Aleksandra

Wojciechowska (z-ca przewodniczącego), mgr Bolesław Januszkiewicz (sekretarz), mgr Medard Tarko (skarbnik). Członkami komitetu zostali: mgr Barbara Walendowska, doc. dr Walerian Sobisiak i dr Bogusław Linette.

Prace przygotowawcze zjazdu wykonywały powołane do tego grupy osób. I tak, sprawą ustalenia wykazu absolwentów i pracowników naukowych za okres 50 lat zajęli się mgr B. Walendowska i dr B. Linette. Wystawą obrazującą dorobek naukowy pracowników Katedry i absolwentów wraz z ekspozycją fotograficzną zajęli się mgr B. Walendowska, mgr A. Wojciechowska, doc. dr Z. Jasiewicz i S. Kusza. Sprawę druku folderu Zjazdu powierzono mgrowi M. Tarko i mgrowi B. Januszkiewiczowi. W tym miejscu należy podkreślić bezinteresowne zaangażowanie się artysty plastyka Ireny Jarzyńskiej, pracownika Muzeum Narodowego w Poznaniu, która opracowała szatę graficzną folderu. Spotkanie towarzyskie w Rogalinie wraz z całą stroną gospodarczą, powierzono w ręce mgra Z. Torońskiego. Instalację głośników i obsługę magnetofonu przyjęli na siebie fotografik Katedry S. Kusza i dr B. Linette. W trakcie prac przygotowawczych, pomocą i radą służyli nam pracownicy Katedry z prof. drem J. Bursztą na czele.

W celu lepszej orientacji o losach absolwentów, wysłano do nich ankietę, na którą uzyskano ok. 30% odpowiedzi.

Zjazd absolwentów odbył się w dniu 27 września 1969 roku. Część oficjalna zjazdu miała miejsce w wybudowanym niedawno gmachu Collegium Novum przy ulicy Marchlewskiego 126. Wzięło w niej udział ok. 80 absolwentów i pracowników naukowych oraz zaproszeni goście, wśród nich prorektor UAM prof. dr J. Wikariak, profesorowie pokrewnych katedr: archeologii, historii i antropologii.

Spotkanie zagaił przewodniczący zjazdu dr A. Glapa, a przemówienie powitalne wygłosił prorektor prof. dr J. Wikariak. Z uznaniem mówił o roli i znaczeniu etnografii w grupie nauk społecznych. Podkreślił przy tej okazji dorobek i wkład poznańskiego ośrodka etnograficznego w budowę nowoczesnej nauki w społeczeństwie. Nawiązując niejako do wypowiedzi pana rektora, kierownik Katedry Etnografii, prof. dr J. Burszta zwrócił uwagę na fakt, iż działalność naukowo-dydaktyczna Katedry poznańskiej oddziałuje w pewnym sensie na dalsze ośrodki w kraju. Prof. dr J. Burszta ukazał proces kształtowania się etnograficznego ośrodka poznańskiego. Tu podejmowane są badania na polu współczesnych przeobrażeń społeczno-kulturowych Ziemi Północnych i Zachodnich, tu mieści się Redakcja *Dzieł wszystkich Oskara Kolberga*, a ostatnio redakcja „Ludu”. Po wystąpieniu prof. dra J. Burszty, głos zabrał najstarszy absolwent, dyrektor Muzeum Etnograficznego w Gdańsku, dr L. Malicki. Zarówno on, jak i następni mówcy — doc. dr T. Wróblewski, mgr S. Błaszczyk oraz przedstawicielka reprezentująca młode pokolenie absolwentów, mgr K. Wołos — nawiązali do wspomnień z okresu studiów. Barwnie na tym tle ukazana została sylwetka poprzedniego kierownika Katedry prof. dra E. Frankowskiego.

Po części oficjalnej, uczestnicy spotkania zwiedzili wystawę dorobku naukowego pracowników Katedry i absolwentów.

Część towarzyska zjazdu odbyła się w Rogalinie, w galerii malarstwa Muzeum Narodowego. Goście mieli przy tej okazji możliwość zwiedzenia uroczego pałacu, dawnej siedziby Raczyńskich.

Bolesław Januszkiewicz

DOKTORATY I HABILITACJE

Następujące osoby uzyskały stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie etnografii i etnologii w 1967 roku:

Janusz Bohdanowicz na podstawie pracy pt. „Różne formy przechowywania wymłóconego zboża w gospodarstwach chłopskich na terenie Polski w drugiej połowie XIX i w XX wieku”. Praca została przygotowana w Uniwersytecie Wrocławskim, promotorem był prof. dr J. Gajek.

Praca dotyczy historii przechowywania wymłóconego zboża. Celem jej było wykrycie związku pomiędzy formami przechowywania zboża a zmianami wielkości produkcji zbożowej i zmianami w sytuacji społecznej chłopca.

Zofia Dowgird na podstawie pracy pt. „Formy gry w palanta na obszarze Polski”. Pracę przygotowano na Uniwersytecie Wrocławskim, promotorem był prof. dr J. Gajek.

Rozprawa jest pracą monograficzną grupy tradycyjnych polskich gier z wybijaniem piłki, określonych jako „gra w palanta”. Materiał źródłowy stanowią opisy gier ze zbiorów prof. dra E. Piaseckiego oraz współcześnie zebrane przez autorkę z terenu całej Polski. Opracowano je przy pomocy trzech metod: typologicznej, opartej o analizę formy i funkcji; kartograficznej i porównawczo-historycznej z uwzględnieniem teorii odbicia.

Ewa Fryś-Pietraszkowa na podstawie pracy pt. „Ośrodek garncarski w Łązku Ordynackim i jego wyroby na tle ceramiki malowanej w Polsce”. Praca została przygotowana na UMCS w Lublinie, promotorem był prof. dr R. Reinfuss.

Praca monograficzna obejmuje pełną historię rozwoju ośrodka garncarskiego w Łązku Ordynackim (pow. Janów Lubelski) od początku XIX wieku po czasy dzisiejsze. W pracy przedstawiono rozwój produkcji ośrodka oraz proces powstania lokalnego systemu zdobnictwa wyrobów łązeckich.

Józef Furdyna na podstawie pracy pt. „Budynek mieszkalny i urządzenie wnętrza u Lasowiaków w widłach Wisły i Sanu od połowy wieku XIX po czasy dzisiejsze”. Pracę przygotowano na UMCS w Lublinie, promotorem był prof. dr Reinfuss.

Praca kolejno omawia: 1. środowisko geograficzne i stosunki etniczne, stosunki społeczno-ekonomiczne; 2. formy osadnicze i architekturę budynku mieszkalnego; 3. wyposażenie wnętrza w sprzęty i meble; 4. higienę i zdobnictwo wnętrza; 5. funkcję wnętrza. Zakończenie podsumowuje wyniki badań. Do tekstu pracy dołączono tom zawierający 74 tablice i 209 zdjęć fotograficznych.

Jan Górak na podstawie pracy pt. „Wojśławice — miasteczko rolnicze Ziemi Chełmskiej”. Pracę przygotowano na UMCS w Lublinie, promotorem był prof. dr R. Reinfuss.

Praca jest monografią z pogranicza historii, etnografii, urbanistyki i architektury Wojśławic, miasteczka rolniczego Ziemi Chełmskiej.

Adam Jasiewicz na podstawie pracy pt. „Kształtowanie się wiedzy o środowisku geograficznym u osadników-rolników na Ziemiach Zachodnich”. Pracę przygotowano na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, promotorem był prof. dr Józef Burszta.

Celem pracy było przesłedzenie narastania wiedzy o nowym środowisku geograficznym u osadników-rolników na Ziemiach Zachodnich od momentu ich przyjazdu aż do dnia dzisiejszego. W dalszej mierze przedmiotem rozprawy była analiza elementów środowiska geograficznego a intensyfikacja gospo-

darki rolnej i emocjonalne przywiązanie osadników do nowego miejsca zamieszkania.

Władysław Jeż-Jarecki na podstawie pracy pt. „Prymitywne techniki obróbki drewna w polskiej kulturze ludowej”. Praca została przygotowana na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, promotorem był prof. dr J. Burszta.

Praca przedstawia stan wiedzy o prymitywnej obróbce drewna w polskiej kulturze ludowej, znaczenie omawianych technik dla kultury wczesnych okresów historycznych i dla współczesnej kultury ludowej. Opiera się ona na faktach zgromadzonych przez archeologię, historię i etnografię oraz na materiałach zebranych przez autora według kwestionariusza w 17 punktach rozrzuconych na terenie Polski.

Klemens Krajewski na podstawie pracy pt. „Tradycyjne budownictwo chałup ziemi chełmińskiej”. Praca została przygotowana na Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu, promotorem była prof. dr Maria Znamierowska-Prüfferowa.

Tradycyjne chałupy regionu chełmińskiego rozpatrzono w dwóch grupach. Wyodróżniono typy chałup wąskofrontowych i szerokofrontowych. Układ poziomy chałup, zwłaszcza szerokofrontowych jest podobny do chałup z innych regionów Polski — Kujaw, Mazowsza, Wielkopolski. W konstrukcji i formie tradycyjnej chałupy tego obszaru zawarte są cechy o charakterze ogólnopolskim i specyficznym. Specyficzne cechy, szczególnie w rozwiązaniach konstrukcyjnych, są prawdopodobnie przejawem ścierania się wpływów sąsiednich rejonów.

Olga Mulkiwicz-Goldbergowa na podstawie pracy pt. „Zróżnicowanie kulturowe wsi w Bełchatowskim”. Pracę przygotowano na Uniwersytecie Łódzkim, promotorem była prof. dr Kazimiera Zawistowicz-Adamska.

Podstawą pracy są badania terenowe, przeprowadzone w Bełchatowskim, jest to bowiem obszar o zróżnicowanej kulturze tradycyjnej, niejednolity, nie stanowiący ścisłego regionu etnograficznego. W toku badań wyodrębniono dwie kategorie (typy) wsi; wsie typowe rolnicze o starym osadnictwie oraz nowsze, najczęściej zakładane w XIX wieku i określone w pracy jako „sproletaryzowane”.

Stopień docenta nauk humanistycznych w zakresie etnografii uzyskała dr B. Kopczyńska-Jaworska, adiunkt przy Katedrze Etnografii Uniwersytetu Łódzkiego, na podstawie pracy pt. „Stosunki społeczno-gospodarcze w tradycyjnej kulturze Karpat północnych”.

Rozprawa przedstawia jak ten rodzaj gospodarki, uzależniony od warunków fizjograficznych, procesów historycznych i lokalnych tradycji, oddziałuje na kształtowanie się życia na terenach górskich i jakie w tym względzie obserwujemy zróżnicowanie regionalne. Rozważana na wstępie odrębność gospodarczo-kulturowa Karpat jest punktem wyjścia do przedstawienia regionalizacji gospodarczej, a następnie kulturowej z uwzględnieniem form, rozmiarów i typologii sezonowej gospodarki oraz procesu pozyskiwania i zagospodarowywania terenów górskich. W dalszym ciągu praca omawia organizację życia rodzinnego i sąsiedzkiego, współdziałanie gospodarcze, tradycyjną wiedzę fachową oraz niektóre wieczenia i obrzędy uwarunkowane typem prowadzonej gospodarki.

Zofia Piotrowska

XLIV WALNE ZGROMADZENIE I SESJA NAUKOWA
POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO

W dniach 10—12 października 1969 r. odbyło się w Toruniu XLIV Walne Zgromadzenie i sesja naukowa Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, którego otwarcia dokonał wiceprezes Towarzystwa i prezes Oddziału Toruńskiego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, prof. dr Maria Znamierowska-Prüfferowa. Na przewodniczącego pierwszego dnia obrad wybrano doc. dr Bronisławę Jaworską, sekretarza generalnego PTL.

Po powitalnych przemówieniach sekretarza generalnego PTL, doc. dr Jaworskiej, przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, Ob. Aleksandra Schmidta i przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ob. Mieczysława Ptaśnika nastąpiło wręczenie odznaczeń dla zasłużonych w ochronie zabytków kultury ludowej i zasłużonych dla kultury polskiej członków Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Dopełnieniem części oficjalnej były udany koncert *Capelli Bydgostiensis pro Musica Antiqua* oraz uroczyste otwarcia wystaw: kujawskiej części przymuzealnego skansenu z okazji 25-lecia organizacji zbiorów etnograficznych i X-lecia Muzeum Etnograficznego w Toruniu; „Dorobek 25-lecia Etnografii polskiej” (publikacje, plakaty i wystawa „Etnograf w terenie”) oraz „Dokumentacja skansenowska”.

Zwiedzającym w czasie oglądania ekspozycji przygrywała autentyczna orkiestra kujawska.

Inauguracyjne referaty sesji naukowej wygłosili doc. dr Anna Kutrzeba-Pojnarowa pt. „Osiągnięcia polskiej etnografii w 25-leciu PRL” i prof. dr Józef Burszta pt. „Węzłowe problemy badań nad współczesnością”.

Po przerwie obiadowej kontynuowano sesję naukową w dwu sekcjach. W sekcji metodologicznej wygłoszono następujące referaty: Kandydat nauk Walentyna Kiełmbietowa, Kijów, „Niektóre zagadnienia badań etnograficznych w Ukrainie”; Kand. nauk Angele Vysniauskaite, Wilno, „Riezultaty i mietodika etnograficznych polewych issledowanij w Litwie”; prof. dr Jadwiga Klimaszewska, Toruń, „Problematyka badań etnograficznych w zakresie kultury duchowej i społecznej w Polsce”. W sekcji muzealnej w tym dniu wygłoszono następujące referaty: prof. dr Maria Znamierowska-Prüfferowa, Toruń, „Muzea skansenowskie w Polsce”; mgr Jan Rompski, Toruń, „Dokumentacja skansenowska”; mgr Leszek Smoczkiewicz, Sanok, „Rola i udział etnografa w planowaniu przestrzennym muzeów typu skansenowskiego”; mgr Danuta Powiłańska-Mazur, Lublin, „Założenia koncepcyjne skansenu lubelskiego”.

W godzinach wieczornych odbyło się spotkanie towarzyskie uczestników WZ oraz występ folklorystyczny Kaszubskiego Zespołu „Chojny” z Chojnic.

Dnia 11 października kontynuowano obrady w dwu sekcjach. W sekcji metodologicznej referaty wygłosili: doc. dr Bronisława Jaworska, Łódź, „Z metodyki badań terenowych. Źródła informacji etnograficznej”; dr Dorota Simonides, Opole, „Z zagadnień teorii literatury ludowej”; mgr Andrzej Woźniak, Warszawa, „Tradycyjna społeczność wiejska w świetle źródeł archiwalnych”; doc. dr Zofia Szyfelbejn-Sokolewicz, Warszawa, „Zastosowanie metody porównawczej do badań kultur pasterskich”; mgr Aleksander Posern-Zieliński, Poznań, „Rola i miejsce etnografii w badaniach przemian religijno-społecznych w krajach Trzeciego Świata”. W sekcji muzealnej natomiast wygłoszono następujące referaty: prof. dr Maria Znamierowska-Prüfferowa, „Kultura ludowa kujawskiej wsi Rakutowo,

pow. Włocławek i jej ekspozycja w przymuzealnym skansenie w Toruniu". W związku z tym referatem wygłoszono również następujące komunikaty: mgr Marian Pieciukiewicz, „Rolnictwo i hodowla”; prof. dr Maria Znamierowska-Prüfferowa, „Zajęcia pozarolnicze, budownictwo, wnętrze chaty”; mgr Maria Polakiewicz, „Przygotowywanie pokarmów”; mgr Halina Mikułowska, „Odzież, haft, koronka”; mgr Halina Skłodowska-Antonowicz, „Obrzędy i zwyczaje doroczne”; dr Helena Przesławska, „Przywoływki”; mgr Ewa Arszyńska, „Literatura ludowa”; mgr Barbara Szychowska-Boebel, „Lecznictwo”. Nadto wygłoszono jeszcze następujące referaty: dr Barbara Bazieli, Bytom, „Działy etnografii muzeów okręgu górnośląskiego w 25-leciu PRL”; mgr Janusz Optołowicz, Lublin, „Problem zróżnicowania tematycznego muzeów regionalnych na przykładzie woj. lubelskiego”.

Po ożywionej dyskusji w sekcjach i przerwie obiadowej w godzinach popołudniowych XLIV Walne Zgromadzenie PTL otworzyła prof. dr M. Znamierowska-Prüfferowa witając zebranych i proponując powierzenie przewodnictwa na WZ prof. dr. Józefowi Burszcie. Wyboru dokonano przez głosowanie jawne. Przewodniczący, prof. dr J. Burszta, podziękował za okazane mu zaufanie i poprosił o współpracę w sprawnym przeprowadzeniu obrad.

Przed rozpoczęciem obrad prof. dr Burszta poświęcił parę chwil na wspomnienia o członkach PTL, zmarłych w okresie między XLIII i XLIV WZ, a mianowicie: Waldemar Babinicz, przewodniczący Sądu Koleżeńskiego PTL; mgr Irena Nizińska, członek Komisji Rewizyjnej Oddziału Krakowskiego PTL; Józef Błachnio, członek Oddz. Toruńskiego PTL; Aniela Szuberla, członek Oddz. PTL w Łańcucie; dr Aleksy Antoni Gilewicz, współzałożyciel i członek Zarządu Oddziału PTL w Przemysłu.

Zmarłych uczczono chwilą milczenia.

Następnie Przewodniczący przypomniał proponowany w zaproszeniach porządek obrad XLIV WZ PTL. Przyjęto go w głosowaniu jawnym, jednomyślnie, bez zmian i poprawek. Porządek przedstawiał się następująco: 1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z poprzedniego WZ w Limanowej w 1968 r. 2. Wybór Komisji Wnioskowej. 3. Sprawozdanie Zarządu Głównego za okres od września 1968 r. do sierpnia 1969 r. 4. Sprawozdanie Oddziałów. 5. Sprawozdanie i wnioski Głównej Komisji Rewizyjnej. 6. Dyskusja. 7. Zatwierdzenie bilansów, sprawozdań i wniosków Głównej Komisji Rewizyjnej. 8. Uchwalenie zmian statutu PTL. 9. Uchwalenie planu pracy na rok 1970. 10. Uchwalenie wniosków, przedłożonych przez Komisję Wnioskową.

Ad 1. Protokół z XLIII WZ PTL, odczytany przez mgra Piotra Kaleciaka, przyjęto bez zmian.

Ad 2. Komisję Wnioskową wybrano w głosowaniu jawnym w następującym składzie: mgr Zofia Neyman, mgr Magdalena Rostworowska, mgr Czesław Białek, dr W. Jeż-Jarecki i mgr Stanisław Chmielowski.

Po wyborze Komisji Wnioskowej mgr Różanowski z Opola wystąpił z wnioskiem, by dla zaoszczędzenia czasu na dyskusję nad statutem i usprawnienia przebiegu obrad sprawozdania Oddziałów uwzględnić w sprawozdaniu Zarządu, a punkt 4 znieść z porządku dziennego; jeśli zaś przedstawiciele Oddziałów mieliby do uzupełnienia coś ważnego i istotnego, mogą to uczynić w dyskusji. Wniosek poparto i przyjęto w jawnym głosowaniu jednomyślnie.

Ad 3. Sprawozdanie Zarządu w części ogólnopisowej złożyła doc. dr Bronisława Jaworska, sekretarz generalny PTL, a w części finansowej, prof. dr Stanisław Bąk, skarbnik PTL. Osobne sprawozdanie w ramach sprawozdania Zarządu złożył redaktor naczelny DWOK, prof. dr J. Burszta.

Sprawozdania ogólne wyczerpały w zarysie istotne sprawy Oddziałów, toteż w dyskusji uzupełniającej te sprawozdania zabrała głos jedynie prezes Oddziału Wrocławskiego, dr Jadwiga Pawłowska. Przedstawiła ona prace Oddziału, które sprawozdanie nie uwzględniło, jak np. prace nad przygotowaniem skansenu. Nadmieniła również, że Oddział nie otrzymał z Torunia zapowiedzianych instrukcji w tej sprawie. Prof. Prüfferowa wyjaśniła, iż instrukcja nie została jeszcze ostatecznie dopracowana. Doc. Jaworska dodała w uzupełnieniu, że Oddział w Łańcucie pracuje nad przygotowaniem skansenu.

Ad. 5. Sprawozdanie i wnioski Gł. Komisji Rewizyjnej odczytał jej przewodniczący, dyr. Ignacy Kuźniewski.

W czasie obrad WZ wpłynęły życzenia pomyślnych obrad jak również i pozdrowienia dla uczestników WZ PTL od prof. dra Gerharda Heilfurtha z Marburga, które przekazał zebrany Przewodniczący WZ.

Następnie prof. dr J. Burszta zgłosił propozycję, by XLV WZ PTL w 1970 r. odbyło się w Zielonej Górze. Grupa aktywnych członków PTL zgłasza chęć założenia tam Oddziału. Mgr Kaleciak zgłasza uwagę, że w Zielonej Górze jeszcze nie ma Oddziału, a również Wrocław zgłosił swą gotowość na odbycie XLV WZ PTL właśnie we Wrocławiu, siedzibie Zarządu Głównego i dużego Oddziału. Zdaniem mgra Kaleciaka jest pewniejsze, że będzie miał kto pomóc w organizowaniu WZ.

Wniosek prof. Burszty poparli: prof. Godlewski, doc. Jaworska, doc. Wróblewski, doc. Jasiewicz i dr Simonides. Przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie i uchwalono jednomyślnie, że kolejne WZ odbędzie się w Zielonej Górze.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos prof. dr Franciszek Wokroj. Zwrócił on uwagę na niską w ostatnim roku płacalność składek członkowskich w PTL i proponował, by Zarząd zastanowił się nad usprawnieniem ściągania składek. Prof. Wokroj wyraził również niepokój o wysokie remanenty niesprzedanych wydawnictw PTL i radzi, by Oddziały dotować książkami, by były bardziej zainteresowane w ich rozsprzedaniu. Proponuje przecenić niektóre wydawnictwa, by je łatwiej rozprowadzić. Mgr Nienartowicz przedstawia stan remanentów magazynowych, omawia warunki kolportażu wydawnictw i proponuje, by WZ upoważniło Zarząd Główny do przeceny niektórych pozycji wydawniczych. Po krótkiej dyskusji nad wnioskiem Walne Zgromadzenie jednomyślnie wypowiedziało się za dokonaniem przeceny zalegających pozycji wydawniczych i upoważniło do tego Zarząd Główny.

Ad 7. Walne Zgromadzenie PTL w Toruniu stwierdzając, iż zostało zwołane prawidłowo w oparciu o obowiązujący statut PTL, że zostały spełnione wszystkie warunki do podejmowania prawomocnych uchwał, postanowiło: a) przyjąć sprawozdanie Zarządu Głównego PTL jako wystarczające; b) przyjąć do wiadomości i zatwierdzić bilans i sprawozdanie finansowe za 1968 r.; c) przyjąć i zatwierdzić sprawozdanie i wnioski Głównej Komisji Rewizyjnej oraz idąc za tymi wnioskami: d) udzielić Zarządowi Głównemu absolutorium za okres sprawozdawczy. Wszystkie części tej uchwały przegłosowane zostały oddzielnie w głosowaniu jawnym i wszystkie zostały przyjęte jednomyślnie.

Na wniosek Głównego Księgowego, mgra Nienartowicza, zatwierdzenie bilansu za rok 1968 dokonano następującą formułą: „XLIV Walne Zgromadzenie PTL w Toruniu zatwierdza wykonanie budżetu i bilansu za rok 1968, badanego przez instytucje nadrzędne i przez Główną Komisję Rewizyjną w zakresie przyjętym przez Polską Akademię Nauk”. Uchwałę przegłosowano jednomyślnie.

Ad 8. Sprawę zmiany statutu PTL i poprzedzającą WZ dyskuje nad statutem referował przewodniczący Komisji Statutowej, prof. dr Franciszek Wokroj z Poznania. Referent przedstawił jeszcze raz całość projektu i podkreślił szczególnie te jego paragrafy, które wprowadzają istotne zmiany w stosunku do dotychczasowego statutu PTL. Dla usprawnienia procedury wnioskował, by po dyskusji i ewentualnych poprawkach głosować nad całością statutu, a nie na kolejne paragrafy oddzielnie. Walne Zgromadzenie wniosków ten przegłosowało i przyjęło jednogłośnie.

W dyskusji nad projektem zmiany statutu pierwszy głos zabrał mgr Kaleciak. Podkreślił, że główna zmiana statutu idzie w kierunku zastąpienia Walnego Zebrania członków PTL przez Walne Zebranie delegatów Oddziałów. Projekt Komisji Statutowej przyznawał decydujący głos w Walnym Zgromadzeniu Delegatów również prezesom Oddziałów i wszystkim członkom ustępujących instancji centralnych Towarzystwa, jak Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Oddział w Mszanie Dolnej na swoim Walnym Zebraniu w sprawie zmian statutu wyraził sprzeciw przeciw takim „delegatom” z mianowania i stawiał wniosek, by decydujący głos na Walnym Zebraniu Delegatów mieli tylko ci członkowie instancji Towarzystwa, którzy w swych Oddziałach uzyskają aktualny mandat delegata Oddziału. Mgr Kaleciak zapytuje, czy poprawka ta została uwzględniona, gdyż ostateczny projekt zmiany statutu nie dotarł przed Walnym Zgromadzeniem do Oddziału w Mszanie Dolnej.

Prof. dr Fr. Wokroj odpowiada, że rozumie się, iż członkowie instancji muszą uzyskać na Walne Zebranie Delegatów mandat delegata z wyboru swego Oddziału.

Następnie dr Pietkiewicz zapytuje, jak statut zapobiega takim praktykom, że ktoś nie płaci składek przez rok, dwa lub trzy, zostaje skreślony z listy członków, a następnie zapisuje się na członka na nowej deklaracji, korzysta z praw członkowskich, lecz nadal nie płaci składek.

Prof. Wokroj wyjaśnia, że statut takich szczegółów nie przewiduje, a zarządy Oddziałów znają swoich ludzi dobrze i powinny same nie dopuszczać do tego rodzaju spekulacji, która jest wyrazem braku należytej postawy moralnej.

Ponieważ innych uwag ani zapytań nie zgłaszano, Przewodniczący WZ poddał projekt nowego statutu pod głosowanie w całości. Projekt przyjęto jednogłośnie.

Ad 9. Zarząd nie mógł przedstawić Walnemu Zgromadzeniu szczegółowego i konkretnego planu pracy na rok 1970, gdyż opracowanie jego może nastąpić dopiero po otrzymaniu budżetu z PAN, tym niemniej Zarząd przy swym sprawozdaniu nakreślił wytyczne planu, dyktowane dotychczasową praktyką i potrzebami społecznymi Towarzystwa. W tej sytuacji Walne Zgromadzenie jednogłośnie zatwierdziło założenia planu i upoważniło Zarząd Główny do opracowania planu pracy i budżetu w ramach możliwości limitowanych przez PAN, zalecając starania o subwencje docelowe na konkretne pozycje wydawnicze. Uchwałę przegłosowano jednogłośnie.

Ad 10. Mgr Magdalena Rostworowska, sekretarz Komisji Wnioskowej, przedstawiła sześć wniosków, zebranych przez Komisję Wnioskową w czasie obrad. Walne Zebranie jednogłośnie postanowiło dyskutować i ocenić każdy wniosek oddzielnie.

Pierwszy wniosek wpłynął z Oddziału Poznańskiego w sprawie poprawek do statutu w § 21 i § 23. Ponieważ przy uchwaleniu statutu postulaty Oddziału Poznańskiego zostały uwzględnione, mgr Stanisław Błaszczuk w imieniu Oddziału Poznańskiego wniosek wycofał.

Drugi wniosek wpłynął z obrad Sekcji Muzealnej sesji naukowej, poprzedzającej XLIV Walne Zgromadzenie PTL w Toruniu, w sprawie starań o zwołanie w Mini-

sterstwie Kultury i Sztuki, Departament Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, konferencji roboczej z udziałem etnografów, celem opracowania wniosków dotyczących muzeów skansenowskich. Wniosek uchwalono jednomyślnie jako postulat Walnego Zgromadzenia.

Trzeci wniosek złożyła na ręce Komisji dr Wanda Jostowa w sprawie skansenu pasterskiego w Tatrzańskim Parku Narodowym. Wniosek ten WZ uchwaliło jednomyślnie w następującym brzmieniu:

„Uczestnicy XLIV Walnego Zgromadzenia PTL w Toruniu, doceniając w pełni wielkie znaczenie utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego, uważają za konieczne zachowanie w terenie „in situ” kilkunastu skupisk budownictwa pasterskiego, oczywiście najcenniejszych ze stanowiska wartości zabytkowej, z zachowaniem przy tych skupiskach ograniczonej gospodarki pasterskiej”.

Czwarty wniosek, zgłoszony przez dr Dorotę Simonides, w sprawie zorganizowania w ramach PTL konferencji roboczej na temat literatury ludowej, przyjęto jednomyślnie jako zalecenie dla Zarządu Głównego PTL.

Piąty wniosek, złożony z inicjatywy mgr Grażyny Dąbrowskiej, w sprawie włączenia do programu prac PTL problematyki etnograficznej z uwzględnieniem folkloru muzycznego i muzyki tanecznej, przyjęto jednomyślnie jako zalecenie dla dalszej działalności Zarządu Głównego PTL.

Szósty wniosek wpłynął z inicjatywy Zarządu Głównego PTL, który na posiedzeniu 9 X 1969 r. w Toruniu podjął decyzję wystąpienia do WZ o nadanie członkostwa honorowego następującym, zasłużonym członkom PTL: prof. dr. Kazimierzowi Dobrowolskiemu z Krakowa, dr. Sebastianowi Flizakowi z Mszany Dolnej, prof. dr. Stanisławowi Bąkowi z Wrocławia, prof. dr. Bolesławowi Olszewiczowi z Wrocławia, pani Zofii Szembekównie z Poznania. W odniesieniu do dwóch pierwszych kandydatów Zarząd Główny podjął uchwałę jeszcze w 1968 r., lecz przez przeoczenie nie przegłosowano jej formalnie na Walnym Zgromadzeniu w Limanowej.

Wniosek szósty przyjęto przez aklamację a następnie formalnie przegłosowano jednomyślnie.

Na wniosek Prezydium XLIV WZ PTL uchwalono wysłanie depech od uczestników XLIV WZ PTL do: prof. dr K. Zawistowicz-Adamskiej, prezesa PTL; Czesława Wycycha, Marszałka Sejmu PRL; Zygmunta Garsteckiego, Wiceministra w Ministerstwie Kultury i Sztuki; prof. dra K. Dobrowolskiego.

Na zakończenie Przewodniczący, prof. dr J. Burszta, podziękował uczestnikom za udział w pracach WZ, a gospodarzom Zjazdu — Oddziałowi Toruńskiemu, pracownikom Muzeum Etnograficznego w Toruniu z prof. dr M. Znamierowską-Prüfferową za duży wkład pracy w tak doskonale przygotowanie sesji naukowej i XLIV Walnego Zgromadzenia.

W niedzielę, dnia 12 października, odbyła się całodniowa wycieczka etnograficzna autokarami na Kujawy i Pałuki trasą: Toruń—Aleksandrów, Radziejów—Kruszwica—Strzelno—Trzemeszno—Inowrocław—Godziszewo—Bydgoszcz—Toruń.

Opracował *Konrad Wypych*

V MIĘDZYNARODOWY KONGRES PROZY LUDOWEJ W BUKARESZCIE
W DNIACH 26—31 SIERPNI 1969 r.

W dniach od 26—31 sierpnia 1969 r. odbył się w Bukareszcie V Światowy Kongres Prozy Ludowej. Kongresy takie odbywają się co pięć lat, a organizatorem ich jest Międzynarodowe Towarzystwo do Badań nad Prozą Ludową (International Society for Folk-Narrative Research).

Obrady V kongresu odbywały się w trzech sekcjach: I Sekcja obrała jako główny temat prawa rządzące opowieściami ludowymi. II Sekcja poświęciła swe referaty głównie współczesnym anegdotom oraz nowym koncepcjom ich klasyfikacji i systematyki. III Sekcja dała przegląd wszelkich osiągnięć folklorystycznych w poszczególnych krajach oraz mieściła i takie referaty, które tematycznie odbiegały od problemów wymienionych w sekcji I i II.

W obradach kongresu udział wzięli przedstawiciele ponad 50 państw. Najliczniejsze delegacje przybyły z Ameryki i Związku Radzieckiego. Państwa obozu socjalistycznego reprezentowane były następująco: Związek Radziecki — 22 osoby; Czechosłowacja — 14 osób, NRD — 11, Bułgaria — 7, Węgry — 5, Polska — 1.

Językami kongresu były: angielski, rosyjski, francuski i niemiecki. W sumie wygłoszono 175 referatów, w których głównym tematem były żywe do dziś opowieści ludowe.

Najwięcej miejsca w obradach zajęła anegdota ludowa, która — jak wszyscy folklorysty zgodnie twierdzili — okazuje się być najpopularniejszym gatunkiem wśród opowieści ludowych. Siły twórcze anonimowych twórców i autorów idą w dalszym ciągu w kierunku podchwycenia wszelkich komicznych sytuacji i wydobycia w jakimś krótkim ujęciu z moralną refleksją również obrazków współczesnego życia. Okazało się, że stworzone i opracowane przez uczonych katalogi, których w sumie jest około 40, nie są dziś już w stanie pomieścić wszystkich nagranych i spisanych w tym zakresie materiałów. Rodzą się wszak wciąż nowe, nie istniejące dotąd schematy literackie, którym często brak tradycyjnego odpowiednika w temacie i formie.

W tej sytuacji koniecznością jest opracowanie nowego katalogu. Prof. Lutz Röhrich z Freiburga mówił o nowej koncepcji takiej właśnie systematyki, która otwierałaby szerokie możliwości wszelkim nowym, nieznanym dotąd tekstom anegdotycznym.

W szeroko omawianym dziale praw rządzących współczesną prozą ludową raz jeszcze podkreślono istnienie nowego gatunku literackiego, jakim są opowieści z życia, tzw. opowieści wspomnieniowe. Cała siła inwencji twórczej idzie tu w kierunku sfabularyzowania, znanej dobrze narratorowi z własnego przeżycia, historii. Tu również mieścił się referat polskiej delegatki, dr Doroty Simonides, na temat: „Tradycyjne wątki w współczesnej prozie ludowej”.

Uczestnicy kongresu otrzymali wszystkie referaty w powielonych materiałach kongresowych wraz z dodatkowymi materiałami propagandowymi Międzynarodowego Towarzystwa Folklorystycznego.

Na uwagę zasługuje znakomita organizacja kongresu. Rumuńska Akademia Nauk — Instytut Folklorystyczny, a zwłaszcza prof. dr M. Popp, wykazały dużą sprawność organizacyjną, co było nie byle jakim przedsięwzięciem w sytuacji, gdy w tym samym czasie odbywał się w Bukareszcie Światowy Festiwal Folklorystyczny.

Uczestnikom kongresu umożliwiono wzięcie udziału w imprezach międzynarodowych związanych z festiwalem folklorystycznym. Na szczególne podkreślenie

zasługuje rola kongresu jako pewnego stopnia giełdy kontaktów międzynarodowych, folklorystycznych i wymiany doświadczeń. Tę stronę kongresu wzbogacił dodatkowo fakt urządzenia na miejscu obrad światowej wystawy książek, poświęconych prozie ludowej. Niestety, Polska nie była na wystawie tej zupełnie reprezentowana, a szkoda, gdyż niektórzy uczestnicy wręcz pytali o dzieła dotyczące folkloru polskiego.

W niedzielę dnia 31 sierpnia odbyło się walne zebranie International Society for Folk-Narrative Research, na którym ponownie wybrano jako prezydenta prof. dr Kurta Ranke z Getyngi oraz pięciu wice-prezydentów, reprezentujących wszystkie kontynenty świata. Ustalono również, że następny kongres odbędzie się za lat pięć w Finlandii, w Helsinkach. Członkowie Towarzystwa postulowali, aby, prócz kongresów, odbywały się przynajmniej raz na dwa lata narady robocze, poświęcone konkretnej problematyce specjalizacyjnej. Najbliższą taką naradę zwoła prof. dr L. Röhrich do Freiburga, zaś tematem jej będzie systematyka współczesnej anegdoty.

Dorota Simonides

PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL I KONKURS FOLKLORU „ROUMANIE 69” W RUMUNII

W okresie od 26 VIII do 6 IX 1969 r. odbywał się w Bukareszcie Pierwszy Międzynarodowy Festiwal i Konkurs Folkloru, który składał się z następujących imprez: 1. Konkurs zespołów folklorystycznych; 2. konkurs strojów ludowych; 3. wystawa sztuki ludowej; 4. wystawa wydawnictw, poświęconych sztuce ludowej i folklorowi; 5. sesja naukowa, poświęcona sztuce ludowej i folklorowi; 6. Parada zespołów w strojach ludowych z kapelami na ulicach Bukaresztu; 7. występy publiczne zespołów w Bukareszcie i w różnych miastach Rumunii.

Konkursy i wystawy zostały poprzedzone zaproszeniami i prospektami, które rozślano do różnych krajów z określeniem warunków, ilości eksponatów, wielkości zespołów, terminów i wysokości nagród. Na koszt organizatorów zaproszeni zostali: komisarz wystawy i delegat na sesję naukową.

Ze strony Polski zostali delegowani: na sesję naukową — dr Kazimierz Pietkiewicz — dyrektor Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, jako komisarz wystawy sztuki ludowej — dr Władysław Jeż-Jarecki — kurator PME. W konkursie zespołów folklorystycznych udział wziął zespół „Rzeszowiacy” z Mielca, kierowany przez Janusza Mejzę, który z ramienia Polski uczestniczył w międzynarodowym jury zespołów.

W konkursie zespołów folklorystycznych, w okresie od 27 do 31 VIII 1969 r., wystąpiło w operze w Bukareszcie 21 zespołów z 16 krajów Europy, Azji, Afryki: Anglii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji (2), Francji, Jugosławii (2), Mongolii, NRD, NRF, Polski, Rumunii (3), Szwajcarii, Tunisu, Węgier, Włoch, ZSRR. Jury składające się z 14 osób z różnych krajów, po zakończeniu obrad przyznało następującym zespołom nagrody: I nagrodę uzyskały zespoły: Jugosławii, Rumunii i ZSRR; II nagrodę uzyskały zespoły: Mongolii i Tunisu; III nagrodę uzyskały zespoły: Bułgarii i Włoch.

Zespół polski otrzymał nagrodę specjalną Związków Zawodowych Rumunii. W międzynarodowym konkursie strojów ludowych brały udział prawie wszystkie

zespoły festiwalowe przedstawiając międzynarodowemu jury wybrane stroje ludowe swoich krajów. Ze strony Polski w jury wziął udział dr K. Pietkiewicz. Jakkolwiek pokaz był wspaniałym i bogatym popisem bardzo zróżnicowanych strojów ludowych różnych narodów, Polska w tym pokazie odniosła wyjątkowy sukces, uzyskując trzy najcenniejsze nagrody: za najlepszy reprezentacyjny strój całego zespołu, za najlepszy strój kobiety i za najbardziej charakterystyczny strój tradycyjny. Poza Polską nagrody w tej konkurencji otrzymały: Tunis, Jugosławia, Czechosłowacja, Rumunia, Mongolia.

Międzynarodowa wystawa sztuki ludowej była eksponowana od 26 VIII 1969 r. w Pałacu Nauki w Bukareszcie. W wystawie tej udział wzięły następujące kraje: Francja, Jugosławia, NRD, Mongolia, Polska, Węgry. Spośród wystaw innych krajów eksponowanych w Bukareszcie korzystnie wyróżniała się wystawa polskiej sztuki ludowej, reprezentująca wszystkie ważniejsze działy jeszcze żywej twórczości (strój, tkactwo, wycinanka, rzeźba itp.), w ogólnej ilości 55 eksponatów. Małą ilość wystaw i stosunkowo skromny ich charakter tłumaczyć można chyba tym, że organizatorzy postawili ryzykowny warunek, a mianowicie ten, że eksponaty przechodzą na własność organizatorów. Polska również nie mogła sobie pozwolić na dar i w rezultacie przeprowadzonych pertraktacji za ofiarowaną kolekcję Muzeum Sztuki Ludowej w Bukareszcie otrzyma od tego Muzeum równoważycielską kolekcję rumuńską. Olbrzymia natomiast i bardzo bogata w swej różnorodności była wystawa rumuńskiej sztuki ludowej, eksponowana w salach tegoż pałacu.

W okresie od 1 do 3 IX 1969 r. w ramach festiwalu odbyła się międzynarodowa sesja naukowa na temat folkloru i sztuki ludowej, w której wzięło udział 140 uczonych z różnych krajów świata. Zgłoszono ogółem 82 referaty naukowe na różne, dość rozbieżne tematy. Wygłoszono w skrócie tylko pewną ich część. Dr K. Pietkiewicz wygłosił referat pt. „Metody opieki nad sztuką ludową w Polsce”. Wszystkie zgłoszone referaty w skrócie opublikowano w specjalnej książkowej publikacji. Całość referatów ma być opublikowana w wydawnictwie poświęconym sesji.

W prezydium sesji naukowej zasiadali: Pompiliu Macovei — przewodniczący (minister) Komitetu do Spraw Kultury i Sztuki RRS; prof. uniw. Mihai Pop (Rumunia); Jon Moraru — wiceprzew. (wiceminister) Komitetu do Spraw Kultury i Sztuki RRS; dr D'Arcy Hayman (USA) — dyrektor działu wychowania artystycznego UNESCO; prof. dr K. C. Peeters (Belgia) — przewodniczący Międzynarodowego Towarzystwa Etnografii i Folkloru; Andrej Klimow (ZSRR) — lektor uniwersytetu, zasłużony artysta; dr K. Pietkiewicz (Polska) — dyrektor PME w Warszawie; dr Paul Petrescu (Rumunia) — sekretarz naukowy Instytutu Historii Sztuki; dr Jon Vladutiu — dyrektor Departamentu Komitetu do Spraw Kultury i Sztuki.

Przed rozpoczęciem sesji wygłoszono przemówienie oficjalne oraz odczytano orędzie Williama Eteki-Albouma — przewodniczącego XV Sesji Konferencji Generalnej UNESCO oraz dyrektora generalnego UNESCO, p. Rene Maheu.

W kularach gmachu, w którym odbywała się sesja, była eksponowana międzynarodowa wystawa wydawnictw folklorystycznych. W skład jej weszły ciekawe wydawnictwa polskie. Zebrane z muzeów i od niektórych instytucji (PTL) wydawnictwa polskie w ogólnej ilości 70 pozycji zostały ofiarowane przez polskich delegatów Muzeum Sztuki Ludowej w Bukareszcie.

W dniu 31 VIII na ulicach Bukaresztu odbyła się imponująca i piękna parada zespołów biorących udział w festiwalu, ze sztandarami narodowymi, kapelami i popisami tanecznymi. Przez cały czas trwania festiwalu na estradach Bukaresztu i innych miast rumuńskich odbywały się występy zespołów folklorystycznych.

Dla uczestników sesji naukowej organizowano wycieczki do Muzeum Wsi, do cenniejszych zabytków czy ośrodków sztuki ludowej, na wystawy i występy zespołów. Uroczyste wręczenie nagród festiwalowych odbyło się w dniu 4 IX 1969 r. Wieczorem minister na przyjęciu podejmował wszystkich uczestników festiwalu i sesji. Koncert laureatów odbył się w dniu 6 września.

Oceniając całość festiwalu trzeba stwierdzić, że został on zorganizowany z rozmachem i szerokim programem, który w detalach był publikowany cały czas w codziennych biuletynach. W nich również, w prasie, radio i telewizji były podawane wywiady i wypowiedzi uczestników festiwalu i sesji. Impreza przyczyniła się do popularyzacji folkloru, zbliżenia między narodami i specjalistami różnych krajów; uświadomiła ona, że w wielu krajach istnieje jeszcze wielkie bogactwo strojów ludowych i tradycyjnego folkloru, który w naszych czasach stwarza specjalny problem kulturalny, domagający się rozwiązań praktycznych.

Różne kraje w sposób sobie właściwy, a często bardzo podobny, kwestie te rozwiązują; wymiana doświadczeń w czasie sesji i imprez festiwalowych miała więc także sens poznawczy, praktyczny dla działaczy kulturalnych, szczególnie krajów socjalistycznych.

W wypowiedziach naukowych przewijało się stanowisko, że folklor jako tradycja kulturalna mas ludowych ma poważne znaczenie dla przyszłej kultury wysokiej cywilizacji przemysłowej; będzie się on zmieniał w przyszłości, ale najlepsze jego specyficzne dawne wartości nie powinny być zagubione w szybkim postępie. Rumuni poświęcili na cele festiwalu sporo środków finansowych i wiele wysiłku organizacyjnego. Sądzę, że zaistniały jednak i pewne mankamenty, zarówno natury koncepcyjnej, jak i organizacyjnej. Zespoły, jak się wydaje, nie zawsze były ze sobą porównywalne ze względu na różny stopień stylizacji czy nawet zaawansowania zawodowego. Należałoby chyba przewidzieć z góry to zróżnicowanie i dokonywać oceny w określonych grupach. Wygłaszanie różnej treści referatów, w wielkiej ilości, bez ich podziału problemowego również nie zdało egzaminu. Przydałaby się pewna selekcja lub podział na obrady w odpowiednich sekcjach z dyskusją. Organizatorzy wyciągną z tego chyba wnioski na przyszłość, gdyż festiwal następny odbyć się ma za 3 lata. Padaly w czasie sesji sugestie, aby kolejne festiwale odbywały się w różnych krajach. Jest kwestią do rozważenia, czy nie powinna się podjąć zorganizowania kolejnego festiwalu Polska, która — podobnie jak Rumunia — posiada jeszcze bogaty folklor. Wszystkie mankamenty organizacyjne festiwalu równoważyła wielka gościnność gospodarzy i ich troska o uczestników wielkiej imprezy.

Kazimierz Pietkiewicz

O KOLBERGU W BELWEDERZE PO RAZ DRUGI

Z okazji wydania 50-go tomu *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga — dzieł najbardziej zasłużonego etnografa i folklorysty XIX w., oraz w związku ze zbliżającym się 10-leciem realizacji uchwały nr 45 Rady Państwa z dnia 13 lipca 1960 r. podjętej w sprawie wydania *Dzieł*, odbyło się w dniu 18 lutego 1970 r. w Belwe-

derze spotkanie przedstawicieli wydawnictwa z przewodniczącym Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Marianem Spychalskim. W spotkaniu uczestniczył członek Rady Państwa Kazimierz Banach.

Tak uroczyste zebranie w związku z wydaniem *Dzieł wszystkich* miało miejsce już po raz drugi¹, co wymownie świadczy o uwadze, z jaką Rada Państwa śledzi przebieg wykonania swej uchwały sprzed 10 laty.

Uczestniczący w spotkaniu przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk: prof. dr Janusz Groszkowski — prezes PAN, prof. dr Tadeusz Kotarbiński, prof. dr Józef Chałasiński i prof. dr Tadeusz Cieślak z Wydziału I Nauk Społecznych PAN, przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego: prof. dr Julian Krzyżanowski — przewodniczący Komitetu Redakcyjnego i prof. dr Józef Burszta — redaktor naczelny *Dzieł* oraz reprezentanci zakładów wydawniczych: doc. Mieczysław Grad — prezes Ludowej Spółdzielni Wydawniczej i mgr Mieczysław Tomaszewski — dyrektor Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, zapoznali Mariana Spychalskiego i Kazimierza Banacha z dotychczasowym dorobkiem wydawnictwa i przebiegiem prac zmierzających do zakończenia całości edycji.

Dzieła wszystkie O. Kolberga (80 tomów) stanowią — jak wiadomo — jedyny w literaturze fachowej wielkiej miary dokument XIX-wiecznej kultury ludowej Polski i ziem sąsiednich. Są one największym zbiorem materiałów opisujących nasz lud i jego życie. Społeczna wartość tych materiałów polega dziś przede wszystkim na twórczej roli w kształtowaniu współczesnej kultury ludowej i ogólnonarodowej oraz w rozwijaniu uczuć patriotycznych. Toteż mocno należy podkreślić zrozumienie i dalekowzroczność zarówno inicjatorów wydania i upowszechnienia *Dzieł* — prof. dr Józefa Gajka, prof. dr Jana Czekanowskiego, prof. dr Juliana Krzyżanowskiego, prof. dr Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej, doc. Mariana Sobieskiego i wielu innych działaczy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, którzy już od pierwszych lat powojennych planowali i przygotowywali podjęcie edycji, jak też uchwalodawców — członków Rady Państwa, której pomoc finansowa pozwoliła od 1960 r. realizować stopniowo wielki plan PTL w zakresie wydania *Dzieł*. W ciągu ubiegłego 10-lecia ukazało się drukiem 50 tomów (nr 1—36, 39—41, 43—46, 48, 52—53, 60, 64—66), w tym 14 z rękopisów, a dalsze 30 tomów znajduje się w druku bądź w opracowaniu i ukaże się w najbliższych latach.

Przewodniczący Rady Państwa żywo interesował się wydawnictwem. Przyjąwszy z rąk redaktora naczelnego prof. dr J. Burszty komplet *Dzieł* wyraził uznanie dla olbrzymich zasług Kolberga na polu nauki, a zarazem pozytywnie ocenił wysiłki wydawców jego spuścizny.

Medard Tarko

¹ Pierwsze spotkanie odbyło się w Belwederze przed 6-ma laty dnia 17 lutego 1964 r. z okazji 150 rocznicy urodzin Kolberga. Delegację wydawnictwa w składzie: przewodniczący Komitetu Naukowego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego prof. dr T. Kotarbiński, członkowie prezydium Komitetu prof. dr H. Jabłoński i prof. dr S. Żółkiewski, dyr. Biura Komitetu mgr M. Dobrowolski, przewodniczący Komitetu Redakcyjnego DWOK prof. dr J. Krzyżanowski oraz członkowie tego Komitetu Stefan Dybowski i prof. dr J. Burszta — redaktor naczelny *Dzieł*, przyjął wówczas przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, który otrzymał z rąk delegatów komplet wydanych 35 tomów DWOK (nr 1—35). Zob. M. Tarko *O Kolbergu w Belwederze*. „Literatura Ludowa” 1964, z. 4—6, s. 2 i 47.

WYSTAWA RĘKOPISÓW I PUBLIKACJI OSKARA KOLBERGA

W dniach od 18 lutego do 31 marca 1970 r. czynna była w Warszawie w gmachu Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego okolicznościowa wystawa publikacji i rękopisów Oskara Kolberga, folklorysty i etnografa, którego część spuścizny naukowej w postaci 50 tomów *Ludu* i *Obrazów etnograficznych* wydanych w latach 1960—1969 była przedstawiona dnia 18 II 1970 r. przewodniczącemu Rady Państwa.

Wystawa została zorganizowana po raz pierwszy na tak dużą skalę staraniem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, przy bezpośredniej współpracy redakcji *Dzieli* i Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, zwłaszcza jej wiceprezesa Jerzego Wiśniewskiego.

Otwarcia wystawy dokonał w dniu 18 II 1970 r. prezes Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, marszałek Sejmu PRL, Czesław Wycech w towarzystwie kierowniczych działaczy ZSL Kazimierza Banacha, Józefa Ozgi Michalskiego, Antoniego Korzyckiego, Edwarda Dudy i Zbigniewa Surowca oraz innych osobistości spoza ZSL, wśród nich sekretarza Wydziału I Nauk Społecznych PAN prof. dr J. Chałasińskiego, przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego DWOK prof. dr J. Krzyżanowskiego, redaktora naczelnego *Dzieli* prof. dr J. Burszty, prezesa Ludowej Spółdzielni Wydawniczej doc. M. Grada i wiceprezesa LSW J. Wiśniewskiego, dyrektora Polskiego Wydawnictwa Muzycznego mgr M. Tomaszewskiego, pracowników redakcji *Dzieli* oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli prasy i innych stołecznych instytucji kulturalnych.

Przemówienia wygłosili marszałek Cz. Wycech i prof. dr J. Burszta. Obaj mówcy zwrócili uwagę na znaczenie wydawanego obecnie dorobku etnograficznego O. Kolberga dla rozwoju nauki i kultury i zachęcili ogół do zapoznania się z ekspozycją fragmentów tego dorobku.

Wystawa składała się z kilkunastu stelaży i gablot wypełnionych materiałami Kolberga, ustawionych w widnej sali na parterze budynku NK ZSL przy ul. Grzybowskiej 4. W centralnym punkcie wystawy umieszczono duży portret olejny Kolberga wykonany w 1968 r. przez olsztyńskiego artystę-plastyka Juliana Dadleza na podstawie portretu archiwalnego. Informacyjne napisy i winiety oraz całość bardzo stosownej oprawy plastycznej i układu wykonał artysta grafik Ludowej Spółdzielni Wydawniczej Karol Syta.

Na treść wystawy złożyły się rękopiśmienne i drukowane materiały kolbergowskie, a więc poszczególne tomy jego *Ludu* i *Obrazów etnograficznych* z lat 1865—1890 obok ich wznowienia z ostatniego dziesięciolecia oraz rękopisy, z których część ilustrowała podstawę druku serii *Krakowskie*, *Mazowsze* i *Pokucie* wydanych w okresie 1871—1888, pozostałe zaś — materiał do obecnie wydawanych etnograficznych monografii regionalnych.

Oprócz rękopisów i publikacji Kolberga wystawa ukazała bardzo interesujące opinie o jego dziele i życiu, napisane przez późniejszych uczonych: dra Izydora Kopernickiego — najbliższego przyjaciela Kolberga (1891) i Stanisława Lama — autora pierwszego rysu biograficznego o Kolbergu (1914), jak też współczesnych: prof. dr Igora Beży — wybitnego muzykologa z Moskwy, prof. dr Pawła Nedo, dr Pawła Novotnego i dr Johanna Rauppa — folklorystów z Lipska i Budziszyna, prof. dr Petara Dinekova z Sofii i in. We wszystkich tych opiniach zawarta jest

jednoznaczna ocena dzieła, jako unikalnego już dziś źródła do badań naukowych nad kulturą i stosunkami społeczno-ekonomicznymi w Słowiańszczyźnie XIX w.

Wystawę odwiedziło wiele osób dorosłych i młodzieży szkolnej również spoza Warszawy. Z pewnością spełniła ona pożyteczną rolę jeszcze jednego ogniwa popularyzującego człowieka i dzieło.

Medard Tarko